

26 stycznia 2018

Bardzo dobrze się stało, że w całej Polsce rozgorzała dyskusja na temat zdarzeń z neonazistami w lesie. Przykład „czapki” pokazuje także jak bardzo nasz wymiar sprawiedliwości, przynajmniej do tej pory, był „daleko w lesie” jeśli chodzi o ocenę takich zdarzeń.

Z taką czapką miałem już do czynienia osobiście. Kilka lat temu przez internet przeleciało zdjęcie - fotomontaż z moją podobizną z taką właśnie czapą SS, czyli żadne tam „Alo, Alo” tylko twarda, czarna czapa z trupa głową. Pod spodem podły napis. I wtedy nie od razu, bo przyznaję, że zgłupiałem kompletnie, ale po chwili, wziąłem adwokata i ruszyłem do sądu. Szybko ustalono, że autorem fotomontażu był młody, bardzo inteligentnie z twarzy wyglądający pracownik Politechniki Warszawskiej. Jak się później okazało, kolega bez żadnego bagażu wykluczenia społecznego, słabego wykształcenia (wręcz przeciwnie!) czy nawet oznak jakiegokolwiek biedy. Chyba nawet absolwent tej właśnie uczelni.

Sędzia przez dobrych kilkadziesiąt minut kompletnie nie pojmował mojego wywodu, tłumacząc, że jako celebryta powinienem mieć w sobie daleko idącą wyrozumiałość. Wtedy pomyślałem, że spośród tysiąca czapek, które ktoś mógł mi „dokleić” na zdjęciu w internecie, ta ss-mańska przekracza moją percepcję zrozumienia rzekomego żartu. Chyba nawet odbyła się druga rozprawa, na którą mój adwokat przygotował mowę na temat formacji SS i jej zbrodniczych działań. Nie uwierzycie, przez 20 minut opowiadał o ich historii wymieniając fakty zbrodni, rzezi, spaleń i masowych rozstrzeliwań. Sędzia spokojnie wysłuchał, a później zapadł kuriozalny wyrok. Nie było żadnej kary, chłopiec z Politechniki Warszawskiej dostał - mówiąc najprościej - upomnienie. To miało miejsce kilka lat temu.

I także kilka lat temu, a może nawet kilkanaście, podobnych działań o zabarwieniu nazistowskim, skierowanych w stronę moją i Fundacji było kilka. Dlatego od samego początku na naszym Festiwalu Przystanek Woodstock mówimy bardzo, bardzo głośno o związanych z tym problemach, które nie tylko mieszczą się w słowie nazizm, ale także w braku tolerancji dla innych narodowości, dla odmienności, dla agresywnych zachowań, które budują historię Polski tylko z jednej strony, nazywanej patriotyczno-narodową. Są z nami Stowarzyszenie Nigdy Więcej, Amnesty International i wiele innych organizacji, które zajmują się tym tematem.

Dwa lata temu, kiedy po raz pierwszy dostaliśmy podwyższone ryzyko na Przystanku Woodstock. Jednym z argumentów w opinii Komendy Policji była możliwość „wystąpienia przejawów nienawiści na tle narodowościowym, kulturowym, etnicznym, wyznaniowym”. I dalej „sami uczestnicy festiwalu mogą być negatywnie nastawieni i dążyć do konfrontacji pomiędzy sobą lub imigrantami, którzy są dyslokowani na terenach przygranicznych”. Czas pokazał jak abstrakcyjne, żeby nie powiedzieć idiotyczne były te opinie. To właśnie nasz Festiwal, poprzez ogromną ilość działań, jest miejscem, które łączy, jest przykładem spokoju i mówiąc najprościej - wzajemnego szacunku i miłości bliźniego. To właśnie tam bardzo różne organizacje pozarządowe, a także stowarzyszenia religijne pokazują jak kilkaset tysięcy osób potrafi wspaniale ze sobą przez kilka dni koegzystować. O takim Festiwalu niektórzy urzędnicy państwowi potrafią publicznie powiedzieć, że propaguje on kulturę śmierci. To jakie opinie urzędników państwowych były i są o festiwalu „Orle gniazdo”, na którym, jak to pokazano w reportażach telewizyjnych, bardzo wyraźnie mówi się o segregacji rasowej. Czy to też były festiwale o podwyższonym ryzyku? Z tego co wiem, tylko nasz, jeden jedyny, dostawał taką opinię.

Bardzo dobrze się stało, że w całej Polsce rozgorzała dyskusja na temat zdarzeń z neonazistami w lesie. Przykład „czapki” pokazuje także jak bardzo nasz wymiar sprawiedliwości, przynajmniej do tej pory, był „daleko w lesie” jeśli chodzi o ocenę takich zdarzeń. Jak bardzo sobie z tym nie dajemy rady i jak bardzo nieskuteczność działań prawnych daje przyzwolenie na takie zdarzenia.

Zapraszając wszystkich na tegoroczny Festiwal wierzę, że po raz kolejny pokażemy całej Europie i światu, że potrafimy siebie szanować i być dla siebie pełni wyrozumiałości, przyjaźni i zrozumienia. Na taki Festiwal Was zapraszamy i taki Festiwal po raz kolejny chcemy z Wami stworzyć. Jestem przekonany, że po raz trzeci nie ma żadnych podstaw, aby tworzyć opinie, które są wyssane z palca.

<http://thefad.pl/aktualnosci/jurek-owsiak-czapka-ss-mana/>